Nr. 4. Grudziądz, kwiecień 1931 r. Rok IV

Nauczyciel Pomorski

„Szkoła Pomorska"

Organ Pomorskiego Oddziału Okręgowego
„Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych"

Wychodzi 12 razy w roku — w pierwszej połowie każdego miesiąca. Cena pojedynczego numeru 50 groszy bez przesyłki. Abonament wraz z przesyłką: miesięcznie 0,55 zł, kwartalnie 1,50 zł, półrocznie 2,70 zł, rocznie 4,80. Członkowie „Stow. Chrz. N. Naucz. Szkół Powsz." Okręgu Pom. płacą za numer wraz z przesyłką 25 gr miesięcznie oprócz składek członkowskich i razem z niemi na P. K. O. Poznań nr. 206.133 (Pomorski Zarząd Okręgowy).

Redaguje Albin Nowicki, Grudziądz, Młyńska nr. 27, z współudziałem Komitetu Redakc. Redaktor odpow. tenże. Adres Redakcji i Administr.: Grudziądz, Rynek nr. 15 p. I. tel. 713.

Nasz tegoroczny Walny Zjazd Pomorskiego Oddziału Okręgowego.

Rok rocznie w czasie Zielonych Świątek odbywa się na dorocznych walnych zjazdach Okręgu przegląd naszych sił, stwierdzenie dorobku pracy organizacyjnej w czasie ubiegłego roku oraz wytyczenie planów pracy na przyszły rok.

Na ostatnim walnym zjeździe, odbytym w 1930 r. nad morzem polskiem, w Gdyni, uchwalono, aby najbliższy Walny Zjazd Delegatów odbył się w stolicy polskich Mazur, w Działdowie. To też przypominając ową uchwałę, zwołujemy niniejszem pp. Delegatów wszystkich Kół naszego Oddziału Okręgowego oraz naszych członków na tegoroczny Walny Zjazd Delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego do Działdowa. W drugie święto Zielonych Świątek, dnia 25-go maja r. b. o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się w szkole powszechnej posiedzenie Zarządu Okręgowego, wieczorem tegoż dnia w hotelu „Masovia" wieczorek powitalny; we wtorek, dnia 26-go maja r. b. rano o godzinie 8.30 uroczyste nabożeństwo w Farze, o godz. 10-tej przed poł. otwarcie zjazdu na sali hotelu „Masovia": referat ks. prof. dr. Kazimierza Bieszka z Pelplina, obrady w komisjach, plenarne posiedzenie delegatów: sprawozdania, plany i uchwały. Wieczorem tegoż dnia zabawa taneczna; w środę, dnia 27-go maja r. b. zwiedzanie miasta i ew. okolicy dla pozostałych gości i pożegnanie.

W myśl postanowień statutu każde Koło jest zobowiązane przysłać na Walny Zjazd Delegatów na każdą rozpoczętą 50-kę członków

jednego delegata. Mamy nadzieję, że Szanowne Koła dołożą wszelkich starań, aby były reprezentowane i aby nasz tegoroczny Zjazd wypadł możliwie imponująco.

Do miłego widzenia w Działdowie!

POMORSKI ZARZĄD OKRĘGOWY:

(—) Albin Nowicki, prezes. (—) Aleksander Kwiatkowski, sekr.



I. **Sprawozdania roczne.** Mimo licznych przypomnień i monitów nie wszystkie Koła poczuwały się dotąd do obowiązku organizacyjnego nadesłania nam sprawozdania rocznego za ubiegły rok kalendarzowy, mimo że należało tylko wypełnić nadesłane Zarządom Kół drukowane formularze. Zamierzaliśmy, sprawozdanie roczne Pomorskiego Oddziału Okręgowego wydrukować już w kwietniowym numerze naszego organu okręgowego; nie mogliśmy tego niestety uczynić, gdyż nie posiadamy dotąd sprawozdań rocznych od 35 kół; czekanie to spowodowało między in. zwłokę w wydrukowaniu niniejszego (kwietniowego) numeru „Nauczyciela Pomorskiego", w majowym numerze „Nauczyciela Pomorskiego" zaś musimy bezwzględnie opublikować roczne sprawozdanie Okręgu Pomorskiego, aby dać podstawę dla obrad Walnego Zjazdu w Działdowie oraz aby umożliwić Zarządowi Głównemu w Warszawie sporządzenie rocznego sprawozdania naszej organizacji z całego terenu Polski. Wzywamy więc niniejszem Szanowne Zarządy Kół po raz ostatni, aby czemprędzej sporządziły, podpisały i nadesłały nam odwrotną pocztą sprawozdanie roczne, w innym bowiem razie sprawozdanie Pomorskiego Zarządu Okręgowego i Zarządu Głównego nie będzie kompletne, bo nie uwzględni opieszałych w spełnianiu swych obowiązków Kół.

II. **Kurs wakacyjny w Tucholi.** Jak w ubiegłych latach, tak i w czasie wakacyj letnich tegoż roku organizujemy kurs wakacyjny w Tucholi, przygotowujący do II. egzaminu. Czas trwania kursu: od dnia 25. lipca do dnia 25. sierpnia r. b. Opłata za wykłady: 40—45 złotych za cały kurs (zależnie od ilości uczestników). Kwatery albo w gmachu seminarjum nauczycielskiego albo w prywatnych stancjach na mieście, również co do wyżywienia. Zgłoszenia należy skierować pod adresem Pomorskiego Zarządu Okręgowego, Grudziądz, Rynek 15, I. p., przesyłając 15,— zł. jako wpisowe i pierwszą ratę za czesne, resztę 25,— zł. względnie 30 zł. należy uiścić na miejscu

w Tucholi przed rozpoczęciem kursu. Zgłoszonym interesentom podamy bliższe szczegóły do wiadomości osobnemi komunikatami.

III. **Wycieczka krajoznawcza drogą morską.** Powołując się na naszą poprzednią odezwę („Nauczyciel Pomorski" nr. 3, r. IV, str. 65) organizujemy w tym roku (w sierpniu) wycieczkę krajoznawczą drogą morską. Niestety, nie zgłosiła się dotąd odpowiednia liczba uczestników. Prosimy Szanowne Zarządy Kół, aby przeprowadziły wśród członków akcję propagandystyczną na rzecz tejże wycieczki, powodując w najbliższym czasie liczniejsze zgłoszenia. Zgłoszonym interesentom podamy do wiadomości dalsze szczegóły za pomocą osobnych komunikatów. Pertraktacje z towarzystwami okrętowemi są na ukończeniu, także szczegóły planu wycieczki zostaną w tych dniach ostatecznie ustalone i zakomunikowane zainteresowanym.

IV. **Kolonje wypoczynkowe dla nauczycielstwa.** Zgodnie z uchwałami Pomorskiego Zarządu Okręgowego istnieć będą w czasie tegorocznych wakacyj, t. j. przez miesiące lipiec i sierpień r. b., kolonje wypoczynkowe dla nauczycielstwa, i to: w Gdyni III. (Oksywie) kolonje dla pań i panów oraz osobno dla rodzin z dziećmi; w Jastarni II. (w szkole Bór) tylko dla pań i panów. Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacyj kierownicy tychże kolonij: dla pierwszej p. Mieczysław Ogrodowski, kierownik szkoły w Gdyni III., dla drugiej p. Ignacy Sarnowski, kierownik szkoły w Jastarni na Helu. Za nocleg płaci się od osoby i doby 1,— zł. (członkowie naszej organizacji i członkowie ich rodzin), nieczłonkowie zaś płacą po 1,50 zł. od osoby i doby. Jeżeli z naszych kolonij chcą korzystać rodziny z dziećmi, mogą się zgłosić wyłącznie do kolonji w Gdyni III. (Oksywie).

V. **Składki na rzecz budowy naszego domu w Jastrzębiejgórze.** Do dnia 15. maja r. b. zechcą Szanowne Zarządy Kół nadesłać nam odpowiedzi na następujące zapytania:

1. Czy koło zebrało sumy na rzecz budowy domu nauczycielskiego w Jastrzębiejgórze?
2. W ilu ratach ściągano składkę 5,— zł.?
3. Sumy wysłano: kto? — kiedy? — ile? — dokąd? — razem?

Zależy nam bardzo na wypełnieniu takiej ankiety, abyśmy mogli wyrobić sobie pogląd na stan finansowania budowy domu nauczycielskiego w Jastrzębiejgórze przez nasz Okręg.

Prosimy wszystkie Zarządy Kół, aby bezwzględnie dotrzymały wyznaczonego terminu.

VI. Sekcja Kształcenia Nauczycieli przy Zarządzie Okręgowym Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szk. Powsz. w Wilnie organizuje w okresie wakacyjnym letnim następujące **kursy dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Wilnie:**

1) Kurs przygotowawczy do II. egzaminu kwalifikacyjnego, który będzie trwał od 3 lipca do 3 sierpnia b. r. włącznie. Pożąda-

nem jest, aby nauczycielstwo opracowało przed kursem pewną lekturę przygotowawczą. Liczba słuchaczy ograniczona. Zgłoszenia wraz z zadatkiem 15 zł. nadsyłać jaknajrychlej pod adresem Zarządu Stowarzyszenia (Wilno, ul. Metropolitalna 1) lub: p. Gustaw Malawko — p. Kolonja wileńska, ul. Wodna 98. Przy kursie internat i bibljoteka.

2) Kurs metodyczny dla nauczycieli języka polskiego, historji i nauki o Polsce współczesnej. Na prelegentów zaangażowane są wybitne siły, między innemi znana współautorka „Gramatyki polskiej w szkole powszechnej" — p. Majewiczówna z Krakowa. Kurs uwzględni przedewszystkiem stronę praktyczną nauczania wymienionych przedmiotów. Termin trwania kursu od 3 lipca do 3 sierpnia bież roku. Zgłoszenia tylko zadatkowane przesyłać pod wskazanym adresem do 15 maja.

VII. **Dom Zdrowia w Szczawnicy na sezon 1931 r.** Zarząd Koła Lwów-miasto prowadzić będzie we własnym zarządzie Naucz. Dom Zdrowia w Szczawnicy w roku bieżącym podobnie jak w latach ubiegłych. — Sezon trwać będzie od 1. lipca do 31. sierpnia br. Korzystać mogą wszyscy członkowie Stow. z całej Polski.

Podania o przyjęcie do Domu Zdrowia skierowywać należy za pośrednictwem swoich kół do Zarządu Koła Lwów, ul. Zimorowicza 17, do dnia 31. maja bież. roku. Do podań dołączyć należy: 1) świadectwo lekarskie zdrowia (wolny od chorób infekcyjnych), 2) podać czas pobytu w D. Zdr., 3) czy korzystający pragnie mieć osobny pokój, czy też wspólny, 4) przesłać przekazem zadatek w kwocie 50 zł., 5) pościel należy zabrać swoją.

Dom nasz położony jest wśród lasów, a oddalony o 3 km. od Zdroju-Szczawnicy, daje korzystającym zupełny wypoczynek, tak potrzebny po ciężkiej naszej pracy zawodowej. Słońce, żywiczny zapach lasów, wielka ilość jagód, możność odbycia licznych wycieczek daje wszelkie zapewnienie spędzenia wakacyj w miłym nastroju z pożytkiem dla zdrowia — zaś bibljoteka i radjo urozmaica pobyt w samym Domu. Możność korzystania z wód mineralnych, kąpieli i inhalacyj w Zdroju ułatwia przeprowadzenie kuracyj zaleconych przez lekarza ordynującego

Kuchnia zdrowa i obfita a długoletnia kierowniczka daje wszelką rękojmię, że potrafi zadowolić Koleżanki i Kolegów, podobnie jak w latach ubiegłych.

Opłata od członków wynosi dziennie 7,50 zł. dla nieczłonków 9,— zł. Korzystać mogą również i rodziny członków. Desynfekcję pokoju pokrywa kuracjusz. Zarząd zastrzega sobie uregulowanie opłaty zależnie od cen rynkowych. Pokoje przydzielać się będzie w porządku wpływających podań. Do dnia 10. czerwca otrzymają starający się odpowiedź przyjęcia i bliższe wskazówki. Późniejsze zgłoszenia, t. j. po 31. maja nie będą brane pod uwagę.

VIII. **Odezwa „Koła Miłośników Przyrody w Toruniu" do Nauczycielstwa Pomorskiego.** Z inicjatywy tutejszego nauczycielstwa szkół powsz. i za mojem poparciem zorganizowało się w marcu zeszłego roku „Koło Miłośników Przyrody w Toruniu". Potrzeba takiego „Koła" istniała już oddawna i niejednokrotnie słyszałem wzgl. proszono mnie o podjęcie pracy w kierunku zrzeszenia się nauczycieli-przyrodników. Chęć zdobywania wiedzy, poznawanie rodzimej flory i fauny i specjalizacja w ulubionym kierunku były bodźcami do stworzenia jakiegoś ośrodka, któreby takie siły i tendencje popierało i zarazem służyłoby jako ognisko wymiany zdań, jako ośrodek wzajemnej porady w sprawach dydakt.-przyrodniczych i dalszego kształcenia się wzgl. rozszerzenia i pogłębienia zdobytej wiedzy przyrodniczej.

To też pierwsze posiedzenie konstytucyjne dnia 8. marca 1930 r. przyjęło moją propozycję z celem i zadaniem „Koła", a mianowicie:

1. podnoszenia znaczenia przyrodoznawstwa,
2. pogłębienie i rozszerzenie wiedzy przyrodniczej przez dalsze poznawanie flory i fauny i zjawisk przyrodniczych,
3. przyjść z pomocą członkom-nauczycielom w kwestjach dydakt.praktycznych,
4. wzajemną pomoc w urządzaniu pracowni, doświadczeń, prowadzenia wycieczek i t. p.
5. ochrona przyrody i jej zabytków w okolicy Torunia.

Zarazem wybrano zarząd składający się z prezesa, wiceprezesa, jednego członka zarządu, sekretarza i skarbnika.

Członków odrazu zapisało się 30 i uchwalono 0,50 zł. miesięcznej składki od każdego członka bez wpisowego; pieniądze te zużyje „Koło" na prenumeratę czasopism przyrodniczych. Jako członków przyjmuje się nauczycieli wszystkich szkół i pozatem miłośników i fachowców z naukami przyrodn. związanych, którzy mogą w swej specjalnej dziedzinie służyć teoretycznemi i praktycznemi wiadomościami jak n. p. leśnicy, dendrologowie, bakterjologowie, aptekarze, wzgl. lekarze i t. p. Wiosną, latem i jesienią mają się odbywać wycieczki — zimą referaty wzgl. doświadczenia.

Do szanownych Koleżanek i Kolegów na Pomorzu zwraca się „Koło Toruńskie" z propozycją i prośbą do założenia i zorganizowania podobnego „Koła" czy to w miastach lub większych ośrodkach celem nawiązania kontaktu i wymiany zdań. Bo do zapoznania się z florą i fauną a przedewszystkiem rzadkich i cennych okazów wzgl. zabytków przyrody i ich ochroną na całem Pomorzu mogą się tylko przysłużyć miejscowe „Koła" gęsto rozrzucone na całem Pomorzu. Każde takie „Koło" opracowałoby swoją najbliższą okolicę i jej odrębności, nastąpiłaby wymiana zdań o zabytkach i okazach odrębnych, wyłoniliby się specjaliści, poznałoby się tych przyrodników wybitniejszych, u których możnaby zasięgnąć wyjaśnienia wzgl. porady itd. W ten sposób pracujące „Koło" przyczyniłoby się do rozszerzenia wiadomości regjonalnych, jak n. p.:

flora i fauna morska wzgl. przybrzeżna,
flora i fauna wydm,
flora i fauna kaszubska i polodowcowa,
flora i fauna Borów Tucholskich,
flora i fauna nizin,
flora i fauna koryta Wisły,
flora i fauna jezior kaszubskich i ich mikrofl. i fauny,
grzyby — rzadkie okazy trujących i jadalnych,
porosty, malwy, paprotniki i t. d., i t. d.,
ptaki, ryby i t. d.

Praca taka już podjęta dawniej przez Niemców i dziś przez naukowców polskich doznałaby poparcia i rozszerzenia i nauczycielstwu przyniosłoby to korzyści pod każdym względem. Mam tu na myśli nietylko korzyści osobiste i zawodowe, ale zwracam uwagę na to, że nauczyciele a przedewszystkiem nauczyciele przyrody nie mogą się spotkać z zarzutem, że nie znają rodzimej flory i fauny na Pomorzu, na które nasi sąsiedzi też zwracają specjalną uwagę. My nauczyciele-przyrodnicy jesteśmy w pierwszym rzędzie powołani do poznawania przyrody na Pomorzu.

Koło Toruńskie żywi nadzieję, że jego głos nie przebrzmi bez echa i że wśród nauczycielstwa na Pomorzu zorganizuje się liczna ilość „Kół" czy to o własnych siłach, czy też przez poparcie nauczycieli-przyrodników szkół średnich. A później możnaby pomyśleć o połączeniu się w jedno wielkie „Towarzystwo Przyrodników na Pomorzu".

Koło Toruńskie służy chętnie wszelkiemi informacjami wzgl. poradami i prosi serdecznie o nawiązanie kontaktu.

Za „Koło Miłośników Przyrody w Toruniu":
Jan Eckman, prezes — Seminarjum męskie.

Sprawozdanie roczne z walnego zebrania „Koła Miłośników Przyrody w Toruniu".

W dniu 21 bm. odbyło się walne zebranie Koła Miłośników Przyrody w Toruniu, założonego przed rokiem pod hasłem — poznanie przyrody i ochrona jej zabytków.

Wyczerpujące sprawozdania z działalności Koła w roku ubiegłym złożył zarząd. Sprawozdania wykazują żywotną działalność Koła. Odbyły się 4 zebrania, na których wygłoszono 3 odczyty o następujących tematach: „Doświadczenia z fizjologji roślin" (profesor Ekman), „Zbieranie, suszenie i konserwowanie roślin" (prof. Reszka) i „Pradolina Wisły toruńsko - eberswaldzka i toruńskie jezioro glacjalne" (prof. Reszka). Urządzono 11 wycieczek: z tego 1 ornitologiczną, 2 dendrologiczne, 7 botanicznych, w tem dwudniową do rezerwatu „Staropolskie Cisy" w borach Tucholskich, i jedną wycieczkę do zakładu higjenicznego, dla zapoznania się z bakterjami. Obszerne sprawozdania z wycieczek drukowano w miejscowych gazetach.

Prezesem Koła na rok bieżący został nadal prof. Ekman, a zastępcą prezesa prof. Kwiatkowski. W miesiącach wiosennych Koło zamierza urządzić 6 wycieczek przyrodniczych, o których w swoim czasie będzie ogłoszone w gazetach miejscowych.

Pierwszą w tym roku wycieczkę, ornitologiczną do parku, urządza Koło Miłośników Przyrody w niedzielę, 29. bm. Prowadzi prof. Reszka. Zbiórka o godzinie 10-tej przed kawiarnią „Esplanada". Goście mile widziani.

Streszczenie wspomnianego wyżej referatu prof. Reszki „O toruńskiem zastoisku glacjalnem" ukaże się niebawem w naszej gazecie. Niewąpliwie zainteresuje ono szerokie koła miłośników przyrody, którzy nie mogli być na tym ciekawym wykładzie.



Kazimierz Nowak — Grudziądz.

Matki i Ojcowie! Dzieci Wasze są tem, czem je mieć chcecie.

Jeżeli takie dziecko, w dodatku upośledzone na umyśle, okazuje i podkreśla swoje uczucie wstydliwości, to kto tem więcej powinien je okazywać? — Niechaj przykład na to odpowie.

W dniach tych (maj) spóźnił się pewien chłopiec do szkoły, — „tylko" o godzinę. Przychodzi z miną wielce zakłopotaną i usprawiedliwia zapóźnienie swoje bólem głowy. Nie odpowiedziałem na ten „ból głowy", gdyż inaczej to usprawiedliwienie rozumiałem, wiedząc od jego kolegów, iż widzieli go przed 8 godz. na ulicy. Podczas przerwy zaś chłopiec ów, nie wiedząc o tem, iż jest obserwowany przeze mnie, zaprawiał się z „bólem głowy" w boksie. Chcąc więc wyjaśnić całą sprawę i znaleźć właściwą przyczynę postępowania chłopca, posyłam po matkę, która, przychodząc, oświadcza z mistrzowskim spokojem, że: „Mój synek N. N. w domu jest i chory leży w łóżku.

Zrazu nie umiałem słowa odpowiedzieć, bo któż byłyby się spodziewał, od Matki czegoś podobnego.

Otwieram drzwi od klasy i wywołuję synka owej matki: pytam się chłopca przy niej: „Kto to jest ta pani? — „To jest moja mamusia" — Chłopiec wrócił na miejsce. Matka zaś nie zdradzała najmniejszego wstydu. Gdy jej zwróciłem uwagę, że tak nie postępuje matka wychowująca należycie swoje dzieci, odpowiada mi bez wahania, że ona kilkoro ich ma i je wszystkie **dobrze wychowuje.**

Więcej takiego „dobrego" wychowania, a będziemy w szkole mieli istny krzyż z wykształceniem i wychowaniem podobnych nieszczęśliwych.

Jeżeli więc matka wstydu nie posiada, (prawda, że nie wszystkie takie są, jak przykład podaje), to czy pewni być możemy, że go dziecko ma i będzie miało?

Czyżby czynność, którą w tej chwili matka wobec dziecka spełniła, nazwać można obowiązkiem? Przenigdy! Ponieważ obowiązkiem matki jest nietylko samej posługiwać się nie kłamstwem lecz prawdą i być wzorem prawdomówności dla dzieci swoich i innych.

Nie można również postępowanie i wypowiedzenie podobnej matki nazwać wyrazem miłości prawdziwie macierzyńskiej, gdyż czynności pochodzące z takiego źródła będą przepojone nie tem, co poniża godność człowieka, lecz łańcuchem największych poświęceń w imię dobra, piękna, prawdy i t. p. Wątpliwości zatem niema, że rodzice straszną krzywdę wyrządzają dzieciom swoim, jeżeli postępowanie ich względem nich nie jest zgodne z prawem moralności, z nakazem susumienia i z poczuciem obowiązku. Miłość macierzyńską trzeba koniecznie oczyścić z różnych nieczystych domieszek, np. samolubstwa, zawiści i innych rozmaitych ułomności, a wtenczas dopiero z miłości najwyższej i doskonalszej zrodzi się inny stosunek rodziców do dziecka i na odwrót.

Teraz zrozumiemy dlaczego dużo dzieci nie darzy rodziców miłością bezgranicznie wielką i gorącą.

Czy nie możnaby tu całą moc przykładów przytoczyć na to, że z tej „płytkiej miłości" dzieci wyrastają często owoce strasznie gorzkie, bolesne, a nawet krwawe. Napewno każdy zna historje nie zmyślone, ale prawdziwe, w których rodzone dzieci, gdy dorosną, rękę podnoszą na własnych rodziców... Niedaleka zatem prawda: „Płaci się sercem za serce".

Czułość serca niektórych rodziców względem dzieci swoich wyraża się często sposobem bardzo niepożądanym. Niektórzy z rodziców przeciwni temu są, by chłopcy ich nosili krótko strzyżone włosy, zwłaszcza w wyższych klasach. Niejedna matka dopatruje się w tych długich włosach chłopięcych już nietylko piękna, ale nawet dużych zdolności artystycznych. Nie trudno nawet zobaczyć ondulację.

Zaiste, dziwne, niepotrzebne i szkodliwe zabiegi wielu rodziców o piękno **zewnętrzne, powierzchowne** u dzieci swoich, które tak bardzo zasłania niejednym świat niewidzialny, **duchowy, wieczny.** W obserwacji życia codziennego znajdujemy potwierdzenie tego, że wielu z tych długowłosych cechuje zarozumiałość, (niewiadomo na co) krnąbrność, wewnętrzna pustka, słowem **straszne ubóstwo duchowe.**

Trudno wyobrazić sobie, by w podobnych warunkach miało miejsce **poznawanie siebie samego, dążenie do czegoś pięknego, czystego, dobrego, szlachetnego, świętego i wiecznego.** A przecież i w tym kierunku dążą usilnie nasze zabiegi wychowawcze, jednakże w pracy tej trzeba nam przyjść z pomocą, a nie rzucać kłody pod nogi.

Praca umysłowa oraz wysiłki nad rozwojem umysłowym zależą w wielkiej mierze od uwagi, która wiąże się z uczuciem działającem na wolę.

Każdy z nas zaobserwować może, że chłopcy z długiemi włosami zwracają uwagę swoją **niezliczoną ilość razy dziennie** na podrzucanie włosów, podczesanie, pogłaskanie i t. p. Jeżeli tak jest, to najprostszy rozum ludzki zrozumie, że dziecko w tych warunkach nie może skupić należycie wewnętrznych sił duchowych, by móc podczas lekcyj pojmować, rozumować, wnioskować — słowem poprawnie myśleć, a zatem i przyswajać przepracowany materjał, który będzie stanowił o jego rozwoju umysłowym, jego sile, jako też egzystencji, użyteczności dla społeczeństwa i t. p.

Lecz nietylko te cele przyświecają nauce. „Jest inny wzgląd jeszcze, który przewyższa wszystkie inne: i korzyść osobistą i dobro innych — to sprawa udoskonalenia siebie, zdobycia ostatecznego celu człowieka".

Stwierdzamy więc, że opór odnośnych rodziców w sprawie krótko strzyżonych włosów, wychodzi na ogólną niekorzyść. — Do niedawna miałem sposobność obserwować chłopca, który na minutę kilkanaście razy potrząsał głową, by podrzucić zwisające nad oczami loczki. Jeżeli zliczymy tylko te potrząsy z godziny, dnia, tygodni i miesięcy, to uwierzy niewątpliwie każdy, że **system nerwowy jako organ życia psychicznego** wraz z **centralnym organem jego,** to jest **mózgiem,** niemało z powodu tego **cierpi.** Również i względy higjeniczne pozostawiają wiele razy dużo do życzenia.

Niektórzy z rodziców tłumaczyć mogliby się tem, iż ten lub inny uczeń nie nosi długich włosów, a pomimo tego nie jest lepszy pod względem poziomu umysłowego od tych z długiemi włosami. Na to codzienne przykłady z życia odpowiadają nam, iż wielu z nich nie grzeszy zbyt wielką pilnością, czego dowodem jest ta ilość chłopców, którzy kończą siedmioklasową szkołę w kl. IV, V, VI, — a nie w VII.

Zupełnie błędne byłoby i jest mniemanie tych wszystkich, którzyby twierdzili, że szkoła jest w tym celu, by dała dzieciom to wszystko, co do wychowania i wykształcenia ich należy. Niewątpliwie pracuje nad tem każda uczelnia, ale niech ci wszyscy, którzy sobie na podobne nieopatrzne twierdzenie pozwolą i pozwalają, nie zapominają o tem, że dziecko zaledwie 5 godz. dziennie jest w szkole pod opieką i wpływem pracy nauczycieli (lek). Resztę zaś czasu przebywa poza szkołą, a więc pod „Okiem i Sercem" matki lub ojca.

Jeżeliby zaś rodzice zliczyli ten czas, tę ilość godzin, które dzieci ich spędziły i, niestety, spędzają po zajęciach szkolnych nie pod troską rodzicielską, lecz pod wpływem ulicy, kina, złych towarzyszy i t. p., to znajdą niejedną odpowiedź i wyjaśnienie na niepożądane owoce swoich starań około ich wychowania i wykształcenia.

„Przypomnijmy sobie każdego dnia, że godziny są skrzydlate i ulatują ku Sprawcy wieków, aby Mu powiedzieć, jaki z nich zrobiliśmy użytek". Trzeba zatem szanować czas, gdyż „jest to przędza, z której tka się życie".

Wspomnę jeszcze o jednej nibyto czułej, a w rzeczywistości zupełnie nieczułej strunie rodziców pod względem dzieci swoich. — Zdarza się, że niektórzy rodzice przychodzą do szkoły i proszą wychowawców, by ci wzgląd brali na ich dzieci chorowite. Jakże często dziecko to jest „bardzo" chorowite, ale na pozór tylko, do chwili zwolnienia go ze szkoły. I — o dziwo! Ci sami rodzice pozwalają temu nibyto chorowitemu chłopcu po wyjściu ze szkoły na czynność, która jest sprzeczna z postępowaniem ich. Człowiek niemym się staje na widok, że chłopcy ci nietylko pokątnie ale w oczach matki czy ojca zaprawiają się w rzeczach brzydkich, niegodziwych, n. p. w ohydnem paleniu papierosów. I kto temu złu idzie na rękę? Sami rodzice! — I to się nazywa prawdziwa i wielka troska rodziców o zdrowie i dobro swoich „najukochańszych"? Czyż potrzeba na to wielkiego rozumu, by pojąć, jak wielką krzywdę wyrządza się w ten sposób dziecku swojemu, sobie, otoczeniu, społeczeństwu całemu?

Zliczmy tylko te grosiki wydane i puszczone na marne, wyobraźmy sobie tę ilość cennego zdrowia, które razem z dymem uchodzi, by bardzo często nie powrócić nigdy, a zrozumiemy, że prawdziwa troska rodziców około wychowania swych dzieci pozostawia wiele, — wiele do życzenia.

Do czego dalej doprowadza używanie tytoniu, mówi nam wielki i światowej sławy polski myśliciel, Wincenty Lutosławski. Powiada on: „Muszę z wielkim naciskiem zaznaczyć zwyrodnienie moralne, umysłowe i fizyczne, wywołane powoli i nieznacznie przez stałe używanie tytuniu w jakiejkolwiek postaci. Jest to tem groźniejszy objaw, że liczne ofiary tej zarazy wcale sobie nie zdają sprawy ze swego stanu i zapatrują się na swój ohydny nałóg jako na niewinną przyjemność. Nie wiedzą, jak bliskim w stosunku jest tytoń **do nadużyć i zboczeń płciowych,** nie zastanawiają się wcale nad tem, że człowiek który tyle razy na dzień **pożąda zmysłowego zadowolenia** i zaspakaja swe pożądanie, **popełnia** przez to

najwstrętniejszy **samogwałt i utrudnia sobie wszelką pracę poważniejszą nad wzmożeniem siły woli.** Tytoń jest dziś jeszcze większym wrogiem ludzkości niż alkohol, bo alkoholicy rychlej znajdują naturalny kres dla swych nadużyć i nie mają wpływu na otoczenie, które nauczyło się nimi gardzić. Palacz zaś szkodzi nietylko samemu sobie, ale zatruwa też powietrze otoczenia, i może czynić to na pozór bezkarnie przez długie lata — bez takich kryzysów jak u pijaków. Więc otoczenie choć cierpi, nie spostrzega odrazu **przytępienia umysłu i sumienia** u palaczy, i darzy ich zaufaniem oraz poważaniem. Dzięki temu charakterystyczna umysłowość i moralność palaczy panoszy się w życiu społecznem i towarzyskiem, jakby coś normalnego i naturalnego. Palacz nie umie się skupić, bo najpoważniejsze sprawy mu ciągle przerywają zachcianki wrażeń zmysłowych, które wogóle tak wielką rolę grają w jego świadomości, że **czynią go niezdolnym do subtelniejszych duchowych zadowoleń.** Ktokolwiek pali, a chce wejść na drogę wyższego duchowego rozwoju, powinien zacząć od zaniechania nałogu, co najłatwiej uczyni odrazu, postanawiając stanowczo bezwzględną dożywotnią wstrzemięźliwość.

A zatem widzimy prawdę słów św. Ambrożego, który mówi: „Grzechy dzieci są winami rodziców, gdy im nie zapobiegli i jeżeli się nie starali ustrzedz przed nimi dzieci swoich".

Jeżeli „Młodość życia jest rzeźbiarką", to zasiejmy w tej Młodości i Młodzieży wiele ziarna dobrego i zdrowego, by, wyrośnięte obfite żniwo dało życiu sens sto i więcej procentowy. Pamiętajmy, że „Młodość raz stracona, przepada na wieki, już nie wróci, jak nie wróci się wstecz żadna fala rzeki".

Zbyt dobrze zdajemy sobie z tego sprawę, jak wielce złożoną a zarazem i mozolną jest praca około dobrego wychowania dzieci. Z tej więc przyczyny pragniemy niejednym rodzicom — wychowawcom przyjść z pomocą, która temsamem i naszą znojną pracę wesprze. Potrzeba tylko dobrego zrozumienia i szczerej dobrej woli, z której zrodzi się Czyn. **Jeżeli zaś w Czynie tym będzie i gorąca Wiara, że rodzice nietylko powinni, ale mogą mieć i wywrzeć wpływ nieskończony i zbawienny na dzieci swoje, to niewątpliwie mogą mieć przekona**nie, że dzieci ich będą tem, czem oni je mieć pragną!



POSIEDZENIE PEŁNEGO POMORSKIEGO ZARZĄDU OKRĘG. pierwsze w 31 r. odbyło się w Grudziądzu w salce hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ul. 3-go Maja w środę, dnia 8. kwietnia 1931 r. od godziny 9.15 rano do godz. 4.15 po południu z dziesięciominutową przerwą rekreacyjną bez przerwy obiadowej.

Obecni: A. Nowicki — Grudziądz, p. Kolasiński — Brodnica, M. Żyborska — Grudziądz, M. Ogrodowski — Gdynia, L. Jackowski — Chojnice, M. Ryczakowicz — Grudziądz, P. Szmelter — Grudziądz, M. Radomski — Kościerzyna, J. Dzięcioł — Działdowo, A. Dolecki — Chełmża, A. Ługiewicz — Wąbrzeźno, B. Noga — Jeżewo, A. Kwiatkowski — Grudziądz, J. Ossowski — Tuchola, R. Wojciechowski — Toruń, J. Delewski — Grudziądz, C. Kalinowski — Grudziądz, A. Spica — Grudziądz, a jako goście delegaci Zarządu Głównego z Warszawy prezes senator M. Siciński — Lwów i L. Kluźniak — Warszawa. Usprawiedliwili swą nieobecność listownie pp. Murawski — Lubawa, (choroba) i St. Wilczewski — Starogard (urodziny synka). Pp. A. Spica i L. Kluźniak nie mogli brać udziału przez cały czas trwania posiedzenia z powodu przeprowadzenia

lustracji kasy okręgowej, a J. Delewski opuścił po 15 minutowym pobycie zebranie z przyczyn familijnych (chrzciny).

Porządek dzienny — zaproponowano zgodnie z załącznikiem.

Przebieg posiedzenia. O godzinie 9.15 zagaja zebranie prezes okręgowy A. Nowicki katolickiem pozdrowieniem, witając gości i członków, określając cel zebrania, stwierdzając obecność i nieobecność oraz podając do wiadomości projekt porządku dziennego. Po kilku przemówieniach w kwestji formalnej uzgodniono następującą kolejność punktów obrad:

1) kolonje wypoczynkowe nad morzem, 2) kurs wakacyjny w Gdyni, 3) wycieczka drogą morską, 4) sprawy kasowe i budowy domu w Jastrzębiejgórze, 5) kurs wakacyjny w Tucholi, 6) Zjazd Okręgu Pomorskiego w Działdowie, 7) sytuacja organizacyjna: w kraju — ref. M. Siciński, 8) sytuacja organizacyjna: w okręgu — ref. A. Nowicki, 9) sytuacja organizacyjna: w powiatach — ref. pp. delegaci, 10) wolne głosy, 11) zakończenie.

Porządek dzienny dla posiedzenia Pomorskiego Zarządu Okręgowego: Grudziądz, środą, dnia 8. kwietnia 1931 r. o godz. 9-tej rano w hotelu „Pod Złotym Lwem":

1) Formalności wstępne. 2) Referat prezesa Zarządu Głównego, p. senatora Michała Sicińskiego, o ogólnej sytuacji organizacyjnej i o pracach parlamentarnych. 3) Sytuacja organizacyjna na Pomorzu: a) sprawozdanie pp. prezesów okręgów powiatowych, b) sprawozdanie prezesa okręgowego A. Nowickiego. 4) Dyskusja nad punktem 2 i 3 i powzięcie uchwał. 5) Kolonje wypoczynkowe nad morzem. 6) Kurs wakacyjny w Gdyni. 7) Kurs wakacyjny w Tucholi. 8) Wycieczka drogą morską. 9) Sprawy kasowe i budowa Domu w Jastrzębiejgórze. 10) Zjazd Okręgu Pomorskiego w Działdowie. 11) Wolne głosy. 12) Zakończenie.

Sprawy obecności należy uzupełnić tem, że p. Fr. Zawodziński nie mógł brać udziału w zebraniu z powodu równocześnie odbywających się prac Komisji Rewizyjnej Kasy Zarządu Głównego w Warszawie.

ad 1) Prezes A. Nowicki daje krótki pogląd na sprawę, podając do wiadomości treść korespondencji przeprowadzonej w tej sprawie z Inspektoratem szkolnym w Pucku i z kierownictwem kolonji, p. I. Sarnowskim w Jastarni. Wywody te uzupełnia p. Ogrodowski — Gdynia. Po krótkiej dyskusji postanowiono:

1) przyjąć propozycję Inspektoratu Szkolnego w Pucku i urządzić odtąd naszą kolonję wypoczynkową w szkole Jastarnia II., to jest w dwóch klasach szkoły w Borze, odstępując od zawarcia umowy wydzierżawienia prywatnego mieszkania od p. Sarnowskiego.

2) Odszkodowanie: od członków organizacji i członków ich rodzin pobiera się po 1,— zł od osoby i doby, od niećzłonków po 1,50 zł.

3) Jedną klasę w Borze zarezerwuje się wyłącznie dla pań, drugą klasę wyłącznie dla panów, w obu wypadkach dla osób powyżej 18 lat.

4) Dwie klasy w szkole Gdynia 3. (Oksywie) przeznaczy się na ten sam podział jak w Borze, zaś trzecią klasę przeznaczy się na kwatery mieszane dla rodzin z dziećmi, w tym celu należy stawić wniosek do Miejskiej Rady Szkolnej w Gdyni o wydzierżawienie nam trzeciej klasy.

5) na przyszłe lata należy pomyśleć o zorganizowaniu osobnej kolonji wypoczynkowej dla dzieci nauczycielskich poniżej lat 18.

ad 2) Dyskusję poprzedza krótkie wyjaśnienie pp. A. Nowickiego i M. Ogrodowskiego. P. Wojciechowski proponuje, zwrócić się o odstąpienie gmachu na cele kursu wakacyjnego do dyrekcji Instytutu Handlu Morskiego. Ponieważ sprawa gmachów na cele kursu, daty odbycia kursu i ilość uczestników pozostają do ustalenia, porucza Zarząd Okręgowy załatwienie tej sprawy Wydziałowi Okręgowemu zgodnie z poleceniami Zarządu Głównego.

ad 3) Wycieczka morska. Po zreferowaniu stanu sprawy przez prezesa okręgowego o zabiegach celem zorganizowania w tym roku wycieczki zagranicznej drogą morską wspólnie z Związkiem Towarzystw Gimnastycznych „Sokół", o planach zrealizowania zadania, o projektach marszruty i kalkulacji, zaproponowano po wyczerpującej dyskusji, skierować wycieczkę zamiast do projektowanych miast,

możliwie do Kopenhagi i na wyspę Bornholm. Propozycja ta zostanie uwzględniona, o ile zgłosi się dostateczna liczba pośród nauczycielswa, aby móc zorganizować wycieczkę w ramach jedynie organizacji bez współudziału drugiej organizacji („Sokół").

ad 4) Jastrzębiagóra. Dla stwierdzenia stanu akcji ściągania składek na rzecz budowy domu nauczycielskiego w Jastrzębiejgórze uchwalono, sporządzić i wysłać do kół komunikat i ankietę, której wypełnienie przez Koła umożliwiłoby uzyskanie poglądu na całokształt tej sprawy.

ad 5) Kurs wakacyjny w Tucholi. Po zreferowaniu przez prezesa okręgowego A. Nowickiego i prezesa powiatowego J. Ossowskiego postanowiono:

a) termin kursu: dnia 20. lipca do 20. sierpnia rb.

b) opłaty: 40—45 zł za naukę zależnie od ilości uczestników;

c) prelegenci: główny prelegent z pedagogiki p. prof. B. Szwoch, innych prelegentów zaangażuje Koło powiatowe w Tucholi;

d) miejsce wykładów: albo szkoła powszechna i wydziałowa, albo seminarjum nauczycielskie;

e) mieszkania i wyżywienie: albo w gmachu seminarjum nauczycielskiego albo na prywatnych stancjach.

Szczegóły ustalą Zarząd Okręgowy i Zarząd Powiatowy.

ad 6) Zjazd Okr. Pom. Oddz. w Działdowie. Po zreferowaniu sprawy przez prezesa powiatowego J. Dzięcioła postanowiono:

a) nadać zjazdowi z względów państwowych szersze rozmiary i charakter uroczysty;

b) poprosić na zjazd przez delegację wojewodę pomorskiego Lamota, kuratora szkolnego Dr. Polaka i biskupa chełmińskiego ks. Okoniewskiego;

c) poniedziałek, dnia 25. maja rb. o godz. 3-ciej w szkole powszechnej posiedzenie Zarządu Okręgowego celem przygotowania obrad; wieczorem tegoż dnia koleżeńskie spotkanie się w hotelu Mazowia.

Wtorek, dnia 26. maja rb. o godz. 8,30 uroczyste nabożeństwo we farze. Godzina 10-ta przed południem otwarcie zjazdu; potem obrady w komisjach i dalsze plenarne posiedzenie; wieczorem tegoż dnia na innej sali zabawa taneczna.

Środa, dnia 27. maja rb. zwiedzanie miasta i kawka dla pozostałych gości.

d) Na zjeździe zostanie wygłoszony jeden zasadniczy referat; uprosi się ks. prof. Dr. K. Bieszka.

ad 7) Sytuacja organizacyjna w kraju. Obszerne sprawozdanie wygłosił prezes Zarządu Głównego p. Senator Siciński.

ad 8) Sytuację organizacyjną na Pomorzu przedstawił prezes Okręgowy Albin Nowicki.

ad 9) Sytuacja organizacyjna w powiatach — została zobrazowana przez następujących członków: Roman Wojciechowski — Toruń miasto, Marceli Radomski — powiat Kościerzyna, Mieczysław Ogrodowski — m. Gdynia i powiat morski, Józef Dzięcioł — powiat Działdowo, Piotr Kolasiński — powiat Brodnica, Alojzy Dolecki — powiat Toruń, Leon Jackowski — powiat Chojnice i Sępólno, Melchior Ryczakowicz — miasto i powiat Grudziądz, Bronisław Noga — powiat Świecie, Józef Ossowski — powiat Tuchola. Wyniki dyskusji, sprawozdań i propozycyj streścili referenci, senator Siciński i prezes okr. Nowicki.

a) Koła winny starać się o aktualne referaty i dobrych referentów;

b) b) należy urządzać zjazdy powiatowe ogółu nauczycielstwa, a chociażby tylko konferencje porozumiewawcze z Zarządami poszczególnych Kół danego powiatu;

c) należy utrzymać kontakt z społeczeństwem, duchowieństwem, towarzystwami i władzami;

d) należy zapraszać na nasze zebrania i zjazdy nietylko członków, ale także „dzikich" i odstępków;

e) na nasze posiedzenia Kół w miastach o seminarjach nauczycielskich, należy zapraszać na nasze wykłady z dziedziny pedagogiki i metodyki także V. kurs danego seminarjum nauczycielskiego;

f) należy prowadzić intensywną akcję propagandystyczną na rzecz naszej organizacji;

g) na zaczepki rzucane na naszą organizację, należy odpowiadać tą samą bronią;

h) poleca się krytycznie oceniać artykuły, przeznaczone dla „Nauczyciela Pomorskiego";

i) poleca się umieszczać w naszym organie okręgowym sprawozdania z posiedzeń Wydziału Wykonawczego w formie skróconej;

j) poleca się, otoczyć naszych członków należytą opieką i służyć wszelką możliwą radą i pomocą.

ad 10) W wolnych głosach nikt głosu nie zabrał.

ad 11) Posiedzenie zakończył przewodniczący o godzinie 4,15 po południu podziękowaniem za przybycie, za okazanie wielkiego zainteresowania, za branie udziału w obradach oraz streszczając wyniki zjazdu.

Z posiedzeń Wydziału Wykonawczego.

W miesiącu marcu br. odbyło się pięć posiedzeń Wydziału Wykonawczego, i to dnia 2-go, 8-go, 16-go, 23-go i 30-go 1931 roku. W obradach brało udział z dziesięciu członków: ośm, ośm, ośm, siedm i ośm osób, razem 39 osób i razy.

Omawiano wyjazdy poszczególnych członków Zarządu Okręgowego, którzy następnie składali sprawozdania. Wysłuchano i zatwierdzono sprawozdania z dokonanych prac biura nauczycielskiego. Ustalono propozycje co do kursów wakacyjnych w Tucholi i Gdyni, kolonij wypoczynkowych w Oksywiu i Borze, wycieczki krajoznawczej drogą morską, projektu Walnego Zjazdu Delegatów w Działdowie. Omawiano wnioski referenta Kasy Ubezpieczeniowej od cywilno-prawnej odpowiedzialności oraz w siedmiu wypadkach obronę prawną naszych członków. Na zjazd nauczycieli śpiewu i muzyki wysłano delegata oraz na posiedzenie sekcji dalszego kształcenia nauczycieli przy Zarządzie Głównym w Warszawie, których szczegółowe sprawozdania przyjęto do wiadomości. Zarząd Okręgowy wysłał prelegenta do Lubawy na kurs wakacyjny świąt wielkanocnych oraz deleguje swego przedstawiciela na posiedzeniach Kółka Pracy w Jabłonowie. Przejrzano i załatwiono bieżącą korespondencję.



Z życia Naszych Kół.

BISKUPIEC POM. — Walne zebranie.

Dnia 7. lutego br. o godz. 17-tej odbyło się w Jabłonowie w „Hotelu Dworcowym" walne zebranie Koła Biskupiec Pom. Prezes Koła kier. szkoły Dubiella Ostrowite, zagaiwszy zebranie, witał koleżeństwo, usprawiedliwiając zarazem niektórych członków z najbardziej odległych miejscowości, którzy z powodu niepogody przybyć nie mogli. Po sprawozdaniu starego zarządu, przystąpiono do wyboru nowego. Zarząd z niewielkiemi zmianami pozostał ten sam, co świadczy o zaufaniu członków do prac i wysiłków poprzedniego zarządu. Prezes Dubiella skreślił w kilku słowach zadanie nowego zarządu. Kolega Winkowski, sekretarz Koła, wyjaśnił niektóre aktualne sprawy zawodowe. Uchwalono zamienić nazwę

Koła naszego „Lipinki" na „Biskupiec Pom." Koło nasze liczy 27 członków. — Kol. prezes mówił o swej pracy: Geografja eksperymentalna z uwzględnieniem aparatu projekcyjnego, radja, płaskorzeźby i powielacza map. W wolnych głosach omawiano sprawę podwyżki składek i sprawę czasopismo „Od Naszego Morza". Następne zebranie odbędzie się 14. marca w Jabłonowie o godz. 17-tej.

Poczem pochwaleniem Boga zamknięto zebranie.

LEŻNO. — Walne zebranie.

W niedzielę, dnia 22. lutego 1931 r. odbyło się w Leźnie w szkole powszechnej walne zebranie tutejszego Koła Stow. Chrz. N. N. Szk. P. pod przewodnictwem prezesa Koła kol. Galikowskiego. Na zebranie przybyli wszyscy członkowie oraz dwóch gości.

Porządek obrad był następujący: 1) Zagajenie i przywitanie. 2) Podanie porządku obrad. 3) Odczytanie protokółu. 4) Wybór marszałka i sekretarza. 5) Sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika. 6) Wybór ustępującego sekretarza i komisji rewizyjnej. 7) Wolne głosy, przyjęcie nowych członków. 8) Zakończenie.

Po zagajeniu zebrania kol. prezes przywitał w serdecznych słowach przybyłych gości oraz członków. Po podaniu porządku obrad sekretarz kol. Machut, przeczytał protokół, który przyjęto bez zmian.

Marszałkiem zebrania wybrano jednogłośnie kol. Draśpę, a sekretarzem kol. Szczodrowskiego, poczem nastąpiło sprawozdanie zarządu. Wykazało ono, iż Koło Leźno założone dnia 18. maja 1930 r., pracowało owocnie pod względem zawodowym i społecznym. Zebrań plenarnych było 4, zarządu 6, referaty 3 i jeden obchód. W Kole istnieje współżycie członków z zarządem i wogóle chętna i wytrwała praca. Wszyscy członkowie pracowali chętnie w organizacjach oświatowych i społecznych. Stan finansowy Koła przedstawia się za rok ub. w dochodzie 186,25 zł, rozchodzie 163,85 zł. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru sekretarza, który z powodu przesiedlenia wystąpił z Koła. Sekretarzem wybrano przez aklamację kol. Splettsoessera z Główczewicz. Do komisji rewizyjnej wybrano kol. Sikorskiego i Pestkę.

Do Koła przystąpiło dwóch nowych członków. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięto zebranie.

KOŁO TORUŃ. — Sprawozdanie z posiedzenia miesięcznego Stow. Ch. N. N. S. P.

W sobotę, dnia 21. lutego br. o godz. 18-tej odbyło się posiedzenie miesięczne naszego Koła. Porządek dzienny zawierał następujące punkty:

1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu. 3) Referat p. dyr. sem. Targowskiego p. t. „Zagadnienia czasu przestrzeni w astronomji". 4) Dyskusja. 5) Komunikaty. 6) Omówienie spraw aktualnych. 7) Bibljografja 8) Wolne głosy.

Głównym punktem posiedzenia był referat dyrektora sem. naucz. męskiego z Torunia pana Targowskiego. Referent omawiał bardzo ważne i ciekawe spostrzeżenia i zagadnienia wszechświatowe. Bardzo ożywiona dyskusja świadczyła o tem, z jakiem zadowoleniem zebranie referat przyjęło. Pan prezes Wojciechowski dziękował w imieniu towarzystwa panu dyrektorowi Targowskiemu za tak zajmujący wykład.

W omówieniu spraw aktualnych przekazało nasze Koła na fundusz bezrobocia 30 złotych.

Po omówieniu innych punktów i wyczerpaniu porządku dziennego zakończono o godz. 20,14 posiedzenie. Na powyższem posiedzeniu przystąpiło 3 nowych członków.

Obecnych było: członków 43 = 5844% i gości 7 razem 50.

CZEMLEWO. — Zebranie Koła „Dąbrowa Chełmińska".

Ponieważ na walne zebranie „Koła" dnia 4. II. br. nie przybyła dostateczna ilość członków z powodu złej pogody, odbyło się ono dnia 3. marca 1931 r. o godzinie 16-tej w lokalu p. Stelmaszyka w Dąbrowie Chełm. z następującym porządkiem:

Zebranie zagaiła prezeska p. Owczarkówna, następnie sekretarka p. Nałęczówna przeczytała protokół z ostatniego zebrania, przyczem kolega Brzeziński nadmienił, iż zmienił temat referatu i przeczyta opracowanie dzieła „Sztuka wychowania" Jeleńskiej.

Po przyjęciu nowych członków w osobie kolegi Kozłowskiego z Gzina i kol. Szynaki Jana z Wałdowa Król., przystąpiono do wyboru nowego zarządu pod przewodnictwem kol. Kozłowskiego. W skład zarządu weszli: jako prezes kol. Kozłowski Wład. — Gzin, sekretarka kol. Owczarkówna — Czemlewo, skarbnik kol. Brzeziński Jan — Dąbrowa Chełm. Na rewizorów kasy wybrano kol. M. Nałęczównę — Czemlewo i kol. Szynakę Jana — Wałdowo Król. Poruszono również sprawę referenta oświatowego i poruczono to sekretarce p. Owczarkównie, a zastępczynią prezesa wybrano kol. Mięsikowską z Dąbrowy Chełm.

Po wybraniu zarządu uchwalono odbywać zebrania we wtorki po pierwszym każdego miesiąca, a z powodu zbliżających się wakacyj wielkanocnych ustalono termin następnego zebrania na 17. kwietnia w Dąbrowie Chełm.

Omówiono nasstępnie sprawę tematów referatów i prac na zebraniach i postanowiono, że koleżeństwo i ref. oświatowy przygotują na najbliższe zebranie k'lka tematów, z których nastąpi wybór najodpowiedniejszych, a na następne zebranie objął kol. Szynaka referat na temat: „Stosunek nauczyciela do władz". Po ukończeniu tej sprawy przeczytał kol. Brzeziński opracowanie dzieła „Sztuka wychowania" Jeleńskiej.

W wolnych wnioskach poruszył kol. Szynaka sprawę czasopism jak „Nauczyciel Pomorski" i „Nauczyciel Polski", których nie wszyscy zebrani otrzymują i polecono zarządowi załatwienie tej sprawy.

O godz. 19-tej zakończono zebranie.

Spis członków: 1) kol. Kozłowski Wład. — Gzin, 2) kol. Owczarkówna Jadwiga — Szemlewo, sekretarka, 3) Brzeziński Jan — Dąbrowa Chełm., skarbnik, 4) Mięsikowska Stanisława — Dąbrowa Chełm., zast. prezesa, 5) Nałęczówna Maria — Czemlewo, rew. kasy, 6) Szynaka Jan — Wałdowo Król., rew. kasy, 7) Batorówna Józefa — Dąbrowa Wyb., 8) Boninówna Emilja — Czarże, 9) Gdaniec Franciszek, Bruki, — członkowie.

KOŁO NOWEMIASTO. — Sprawozdanie z walnego zebrania Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz., odbytego dnia 28. II. 31 r.

W sobotę, dnia 28. II. 31 r. o godz. 16-tej odbyło się walne zebranie Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Koło Nowemiasto w miejscowej szkole powszechnej przy udziale gościa kol. Budzichowskiego i 14 członków. Zebranie zagaił prezes p. Klemp pochwaleniem Pana Boga, a następnie wygłosił słowo wstępne, obrazując w krótkich słowach rozwój tutejszego Koła. Po przeczytaniu i przyjęciu protokółu oraz sprawozdania za rok ubiegły, kol. skarbnik przedstawił stan kasy. Następnie miejscowy ks. wikary Lewańczyk w krótkich, ale dosadnych słowach przedstawił zebranym cel i zadania Stowarzyszenia. Wykazał, że religja, ten węzeł zadzierżgnięty między Bogiem a człowiekiem, jest konieczna każdemu — wykazują to dzieje ludzkości od najdawniejszych czasów. Najwięksi niedowiarkowie w decydujących chwilach szukają oparcia w religji bądź katolickiej, bądź też w jakiejś innej. Po przeczytaniu najnowszych komunikatów, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Marszałkiem został wybrany kol. Gburkowski z Pacołtowa. Marszałek podziękował ustępującemu zarządowi za uciążliwą, ale owocną i sumiennie spełnianą pracę. Szczególnie p. Klemp zasłużył się długoletnią pracą dla tutejszego Koła. Na prezesa wysunięto dwie kandydatury i to: kol. Iwickiego z Niemieckiego Brzozia i kol. Mazerskiego z Nowegomiasta. Ponieważ kol. Iwicki daleko mieszka od ośrodka Koła, t. j. Nowegomiasta, kandydatura jego upadła, a prezesem został wybrany kol. Mazerski. Na sekretarkę wybrano kol. Kawińską z Nowegomiasta. Ponieważ skarbnik b. dobrze prowadzi kasę, na co wskazuje dodatni bilans, powierzono funkcję tę w dalszym ciągu kol. Zarembie z Nowegomiasta. Po objęciu poszczególnych funkcyj przez nowo obrany zarząd, kol. prezes zachęcił wszystkich do gorliwej

pracy, a sam przyrzekł ze swej strony dołożyć wszelkich wysiłków do tego, aby Koło nasze stało na odpowiednim poziomie. W wolnych wnioskach postanowiono na każde zebranie przygotować referat na podstawie dzieł naukowych n. p. pedagogicznych, psychologicznych. Kol. Mazerski podał do wiadomości swoje spostrzeżenia, poczynione w dziedzinie robót ręcznych w I. kl. Roboty w I. kl. sprawiają wiele kłopotu nauczycielowi, a ciągłe wycinanki dzieci nudzą. Otóż kol. M. zastosował w robotach plastelinę, a okazała się ona doskonałym środkiem naukowym. Postanowiono również zorganizować kurs pedagogiczny dla nauczycieli, którzy zgłosili się do egzaminu kwalifikacyjnego. W kursie tym udział mogą brać koleż. i koledzy nie należący do Stow. Chrz. Nar.

Zapisano z powrotem do tutejszego Koła kol. Szollównę, kol. Nowoczyna Ottona i kol. Palmowskiego z Tereszewa, ponieważ Koło w Wielkich Bałówkach upadło na skutek wystąpienia niektórych członków.

Pochwaleniem Pana Boga kol. prezes zebranie solwował.

GRYŹLINY, pow. Lubawa. — Walne zebranie.

Walne zebranie naszego Koła odbyło się dnia 14-go marca 1931 r. o godz. 15-tej w szkole Gryźliny. Zebranie zagaił prezes kol. Budzichowski słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", poczem podał następujący porządek obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu, 3) komunikaty, 4) sprawozdanie zarządu, 5) wybór zarządu, 6) wolne wnioski, 7) zakończenie.

Naprzód przystąpiono do odczytania protokółu. Protokół odczytał kol. sekr. Hozenberg. Przyjęto go bez zmian. Potem podano do wiadomości obecnym nadeszłe w międzyczasie okólniki. Po załatwieniu tego punktu przystąpiono do sprawozdania prezesa, sekretarza i skarbnika, z którego wynikało, że zebrań odbyło się 6 i jedno walne. Referatów wygłoszono pięć. Członków ubyło 2 i przybyło 2, więc liczba się nie zmieniła. Z powodu nieobecności skarbnika powołano kol. Michalskiego i Rutkowskiego na rewizorów kasy, którzy wykazali, że dochodu było 304,25 zł a rozchodu 257,35 zł. W kasie pozostało 46,90 zł. Po skończeniu sprawozdań udzielono zarządowi absolutorjum, a na wniosek kol. Michalskiego, obrano stary zarząd „in corpore" jednogłośnie na bieżący rok. Po dokonaniu wyboru omawiano w wolnych wnioskach terminy i program pracy. P. Prezes w imieniu zarządu prosi członków do intensywnej pracy. — Po odśpiewaniu pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy", p. prezes solwował zebranie.

ST. KISZEWA. — Walne zebranie Koła.

W obecności 14 członków prezes kol. Wodkowski zagaił zebranie, poczem sekretarz odczytał protokół z zeszłego zebrania. Po odczytaniu protokółu sekretarz zdaje sprawozdanie roczne. 1. I. 30 r. Koło liczyło 18 członków. Dnia 1. 9. 30 r. odchodzi kol. Beyer, dnia 1. 10. 30 r. wstępują do Koła kol. Pelpliński, Berent i Diling. Na rok 1931 pozostaje 20 członków. Zebrań odbyło się 6; odczytów 5. Następnie skarbnik zdaje roczne sprawozdanie. Dochód na rok 1930 wynosił 688,07 zł., rozchód 663,50 zł, jako plus w kasie pozostaje 24,57 zł. Następuje wybór nowego zarządu. Jednogłośnie wybrano zarząd ten sam, co roku zeszłego. Prezes Wodkowski, skarbnik Mohr, sekretarz Łepacki. Prezes w imieniu zarządu dziękuje członkom za zaufanie. Następnie przystąpiono do sprawy zabawy. Uchwalono ostatecznie, że zabawa odbędzie się 1. lutego 31 roku w Starej Kiszewie. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie.

GRUTA. — Walne zebranie.

Działo się w Boguszewie, dnia 5. marca 1931 r. Na wniosek kol. Schwanitza zaprosił Zarząd Koła wszystkich członków na dziś do Boguszewa. Zaproszenia odebrali wszyscy. Obecni byli: Poćwiardowski, Firyn, Lamparski, Kazimierczakowa, Najdrowska, Seemannówna, Schwanitz, Kruth, Radacki i Borowski. O godzinie 17,25 zagaił przewodniczący zebranie staropolskiem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Powitał zebranych i podał usprawiedliwionych, Krausego, Kaczmarczuka, Zimmermannównę Franciszkę

i Helenę. Reszta członków się nie usprawiedliwiła. Następnie uzasadnia przewodniczący w półgodzinnem przemówieniu zagadnienia, dlaczego trzeba uczęszczać na zebrania Koła następującemi motywami:

1) Dla pielęgnowania idei rzymsko-katolickiej w Kole pomiędzy członkami, w szkole i w społeczeństwie.

2) Dla pielęgnowania idei oświatowej jak dokształcanie się, współpracy szkolnej i pozaszkolnej i wzajemnej pomocy.

3) Dla samoobrony zawodowej i gospodarczej.

4) Dla pielęgnowania życia towarzyskiego. Proponuje rozszerzenie komitetu wykonawczego, ażeby jaknajwięcej członków przyciągnąć do współpracy.

Następnie ożywiona dyskusja nad przemówieniem, w której biorą udział wszyscy obecni i uchwalono następujące tezy:

1) Komitetu wykonawczego nie rozszerzać, ze względu na odległość miejscowości zamieszkań poszczególnych członków.

2) Na stałe miejsce zebrań w roku bieżącym wybrano Boguszewo.

3) W każdy drugi wtorek miesiąca odbędą się zwyczajne zebrania Koła. Zaproszeń na zebrania zwyczajne nie wysyła się. Następnie obradowano nad sprawą pocztówek imieninowych dla Marszałka Polski. Postanowiono zastosować się ściśle do wskazań władz szkolnych pozatem wysłać adres ozdobny dla Marszałka Piłsudskiego od Koła Gruta. Postanowiono jednomyślnie nie zmuszać dzieci do kupowania pocztówek, lecz umiejętnie propagować zakup z własnej woli, postarać się o fundusz na zakup pocztówek dla dzieci biednych, ażeby umożliwić wszystkim dzieciom wysłania pocztówek.

W wolnych głosach postanowiono kwestję wyjaśnienia sprawy wyjazdu lekarza urzędowego na wieś. Wyznaczono komitet dla opracowania i przedstawienia sprawy z Zarządzie Okręgowym a następnie w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu.

O godzinie 20.15 zakończono obrady.

KOŁO TCZEW.

Dnia 21. II. br. odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Koła, przy bardzo licznym udziale członków. Głównym tematem obrad było ustalenie programu pracy na rok bieżący. W tym celu powołano do życia sekcję metodyczną, której celem będzie sprawowanie prospektów lekcyjnych, przeprowadzanie lekcyj według najnowszych prądów metodycznych i pedagogicznych i t. p. Pierwsze posiedzenie tej sekcji odbyło się pięć dni po zebraniu miesięcznem. Na przyszłem zebraniu sekcja da sprawozdanie ze swej pracy i przedstawi opracowany materjał obecnym, celem przedyskutowania. Prócz prac, objętych sekcją, postanowiono wygłaszać luźne referaty z psychologji, — tematy zostały przez zebranych zaraz ustalone. Jednym z głównych celów Koła będzie zapoznanie członków z swoją ojczyzną przez wykłady i wycieczki po okolicy nie wyłączając Gdańska.

W dalszym ciągu dał sprawozdanie z 10-letniego jubileuszu Koła Starogard kol. Jareczk, który referował również swoje wrażenia z kursu oświatowego w Gdyni, podczas ostatnich wakacji letnich. Bardzo ciekawe było sprawozdanie kol. Ballerstaedta z wycieczki pedagogicznej do Warszawy, uzupełnione przez kier. p. Pawłowskiego. Obecni zapoznali się z warunkami i metodami warszawskiemi. W tej sprawie stawiono bardzo wiele pytań, na które odpowiadali uczestnicy wycieczki.

W wolnych głosach przewodniczący zachęca obecnych do popierania akcji „Dar Szkoły", oraz do rozpowszechniania czasopism Stow., przeznaczonych dla młodzieży, w szczególności „Od Naszego Morza". W poczet członków zapisał Ruoss sześciu kolegów i to: ks. Turulskiego, naucz. religji przy szkole nr. 2, pp. Koziedowskiego, Kowalskiego, Gajewskiego i Kwidzyńskiego.

KOŁO TCZEW. — Zebranie miesięczne.

W dniu 28. III. br. o godz. 16,30 odbyło się miesięczne zebranie Koła Tczew, przy bardzo licznym udziale członków z miasta i powiatu.

Po załatwieniu wstępnych formalności, wygłosił p. kier. Pawłowski głęboko przemyślany i dobrze opracowany referat na temat: „Znamienne postulaty współczesnej pedagogiki". Długa i rzeczowa dyskusja, w której brali udział niemal wszyscy obecni, poruszyła bardzo wiele zagadnień metodycznych i wychowawczych. Z dyskusji wyłoniły się podtematy, jak: „Metoda Decroly'ego a zainteresowanie", „Metoda daltońska, a walory wychowania indywidualnego".

Specjalne zainteresowanie i żywą dyskusję wywołała metoda prof. Münch'a z Lipska — t. zw. „Skrzynka pojęć".

Z powodu przeciągnięcia się dyskusji, drugi referat z dziedziny psychologji, odłożono do następnego zebrania, które odbędzie się w kwietniu.

Następnie omawiano sprawy organizacyjne, zapoznano członków z komunikatami Zarządów — Głównego i Okręgowego. Sprawę podwyżki składek członkowskich, wycieczki po morzu Bałtykiem, oraz równoczesne zwiedzanie stolic państw nadbałtyckich i sprawę zgłaszania się do domu zdrowia „Modrzejów" w Zakopanem — referował kol. Ruoss, sekr. Koła.

Około godz. 20-tej solwował przewodniczący zebranie hasłem „Cześć Nauczycielstwu, życząc równocześnie wszystkim „Wesołych Świąt!"

TORUŃ. — Sprawozdanie z miesięcznego posiedzenia Koła.

Posiedzenie miesięczne „Koła Toruń" odbyło się w sobotę, dnia 14. marca br. o godz. 18-tej w sali książęcej „Dworu Artusa".

Zagaiwszy posiedzenie, powitał prezes Koła p. Wojciechowski panią prelegentkę Dr. Stefanję Pfanenhauzerową, a jako gości naczelnika wydziału szkół zawodowych p. Boruckiego i dyrektorkę państwowej szkoły żeńskiej zawodowej p. Gutwińską. Po odczytaniu protokółu wygłosiła p. Dr. Pfanenhauzerowa referat p. t. „Poradnictwo zawodowe".

Prelegentka zapoznała nas z akcją, którą zaprowadza się w szkołach, celem ułatwienia wyboru zawodu uczniów, którzy opuszczają nasze szkoły. Prelegentka wykazała w swych wywodach, opartych na podstawie ankiet i statystyki, wielką ważność poradnictwa przy wyborze przyszłego zawodu. Graficzne zestawienia dały słuchaczom bardzo cenne wyjaśnienia i wyraźny obraz tej nowej akcji. Dlatego też zebrani dziękowali hucznemi oklaskami prelegentce.

W dyskusji zabrał głos, prócz innych, naczelnik szkół zawodowych p. Borucki, który podkreślał wielkie znaczenie i doniosłość tej nowej metody.

Po wyczerpującej wymianie zdań przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. Bardzo szczegółowo omawiał prezes wycieczkę morską, która ma się odbyć w wakacjach wielkich. Wywodów prezesa wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem, którzy chcą jak najliczniej z tej okazji skorzystać.

Po załatwieniu bieżących spraw zakończono posiedzenie.

Zestawienie organizacyjne i kasowe za miesiąc marzec 1931 r.

L. b.	POWIAT i KOŁO	Zmiany personalne i ilość czł. dnia 31. III. 31.			Składki miesięczne						
		+	—	stan	miesiąc	Ilość czł.	suma	„N.P.“	na inne cele	razem zł	razem gr
	I. Pow. Brodnica	—	—	**127**							
1	Brodnica	—	—	49	I II	82	246	—	205	451	—
2	Lidzbark	—	—	20	II	18	40,50	—	—	40	50
3	Jabłonowo	—	—	19		—	—	—	—	—	—
4	Nieżywięć	—	—	21	II	20	45,—	5	—	50	—
5	Polskie Brzozie	—	—	18		—	—	—	—	—	—
	II. Pow. Chełmno	2	2	**64**							
6	Chełmno	2	2	40	II III	40 40	80 80	20	1	181	—
7	Lisewo	—	—	16	II III VI	41	82.—	—	—	82	—
8	Dąbrowa Chełmińska	—	—	8			—	—	—	—	—
	III. Pow. Chojnice	2	1	**135**						—	
9	Chojnice		—	30	III	32	93	—	32	125	—
10	Czersk	—		28		—	—	—	—	—	—
11	Brusy	—	—	27	III	20	50	—	20	70	—
12	Brzeźno	—	—	15		—	—	—	—	—	—
13	Wiele	—	—	13		—	—	—	—	—	—
14	Leśno	2	1	9	III		2,50	—	—	22	50
15	Konarzyny	—	—	13		—	—	—	—	—	—
	IV. Pow. Działdowo	—	—	**40**							
16	Działdowo	—	—	40		—	—	—	—	217	25
	V. Pow. Grudziądz	—	—	**169**						244	95
17	Grudziądz		—	90	III	71	213	17,75	14,20	251	85
18	Radzyn	—	—	14		—	—	—	—	—	—
19	Łasin	—	—	27		—	—	—	—	—	—
20	Gruta	—	—	23		—	—	—	—	—	—
21	Dusocin	—	—	15		—	—	—	—	—	—

L. b.	POWIAT I KOŁO	Zmiany personalne i ilość czł. dnia 31. III. 31 r.			Składki miesięczne						
		+	—	stan	miesiąc	Ilość czł.	suma	„N.P."	na inne cele	razem zł	razem gr
	VI. Pow. Gniew	—	—	—							
22	Gniew	—	—	75	XII, I	—			—	203	50
23	Czerwińsk	—	—						—	—	—
	VII. Pow. Kartuzy	—	1	**134**							
24	Kartuzy	—	—	18	Zaległości	50			—	50	—
25	Sierakowice	—	—	27					—		
26	Suleczyno	—	—	21	II	19	47,50		—	47	50
27	Przodkowo	—	—	13		—			—	—	—
28	Żukowo	—	—	8	III	—	24		—	24	—
29	Chmielno	—	—	9				—	—	—	—
30	Matarnia	—	—	7			—		—	—	—
31	Hopowo	—	—	9			—	—	—	—	—
32	Szymbark	—	—	7			—		—	—	
33	Stężyca	—	I	15	II	16	36	4,—	—	40	—
	VIII. Pow. Kościerzyna	—	1	**135**							
34	Kościerzyna	—	—	46					—		
35	Lipusz	—	—	20	III	—	40,—		—	40	00
36	Skarszewy	—	—	16	III	—	22,50		—	22	50
37	Stara Kiszewa	—	1	19	II	20	50,—		—	50	—
38	Liniewo	—	—	20		—			—		
39	Jezierce	—	—	14	III	14	31,50		—	31	50
	IX. Pow. Lubawa	—	—	**136**							
40	Lubawa	—	—	26	II	26	58,50	5,50	—	65	—
41	Nowemiasto	—	—	26			57,—	—	—	57	—
42	Lipinki	—	—	25	I	22	41,50	5,50	—	47	—
43	Hartowiec	—	—	10			—		—	—	—
44	Grodziczno	—	—	10		—		—	—	—	
45	Wielkie Bałówki	—	—	8			—		—	—	
46	Truszczyny	—	—	11			—		—	—	
47	Gryźliny	—	—	10	III	16	25,—			25	—

L. b.	POWIAT i KOŁO	Zmiany personalne i ilość człon. 31. III. 31 r.			Składka miesięczna						
		+	—	stan	miesiąc	Ilość czł.	suma	„N.P.“	na inne cele	razem zł	gr
	X. Pow. Morski	—	—	**117**							
48	Puck	—	—	17	II	—	45	—	—	45	—
49	Gdynia	—	—	45	III	—	248	—	—	248	—
50	Swarzewo	—	—	22		—	—	—	—	—	—
51	Krokowa	—	—	18	II, III	40	100	—	—	100	—
52	Karlikowo	—	—	15	I	15	37,50	—	—	37	50
	XI. Pow. Sępólno	0	0	**44**		—		—	—	—	—
53	Sępólno, koło pow.	—	—	44	III	—	154—	—	—	154	—
	XII. Pow. Starogard	—	—	**177**							
54	Starogard	—	—	36	I II	36 36	90 90	—	—	90 90	—
55	Skórcz	—	—	36		—	—	—	—	—	—
56	Lubichowo	—	—	31	III	30	67,50	7,50	—	75	—
57	Osiek	—	—	13		—	—		—		—
58	Zblewo	—	—	18		—	—	—	—	—	—
59	Piece	—	—	15		—	—	—	—	—	—
60	Nowa Cerkiew	—	—	18	III	13	32,50		13	45	50
	XIII. Pow. Świecie		2	**165**							
61	Świecie	—	—	27							
62	Nowe	—	—	23		18	65	—	—	65	—
63	Warlubie	—	1	13	X 30. XI. XII.	13 13 13	32,50 32,50 32,50	—	—	32 35	50
64	Osie	—	—	14					—	—	—
65	Bukowiec	—	—	14	III	14	35	—	—	35	00
66	Pruszcz	—	—	23		22	55	—	—	55	—
67	Jeżewo	—	—	15	III	—	—	—	—	44	—

L. b.	POWIAT I KOŁO	Zmiany personalne i ilość czł. dnia 28. II. 31 r.			Składki miesięczne						
		+	—	stan	miesiąc	Ilość czł.	suma	„N.P.“	na inne cele	razem zł	razem gr
67	Świekatowo	—	—	14		—	—	—		—	—
68	Lniano-Drzycim	—	—	15	II, III	16 16	80	—	—	80	—
69	Gruczno	—	1	7		—	—	—	—	—	—
	XIV. Pow. Tczew	**0**	**0**	**65**							
70	Tczew	—	—	41	III	—	—	—	—	182	50
71	Pelplin	—	—	24		—	—	—	—	—	
	XV. Pow. Toruń	**0**	2	**139**							
72	Toruń	—	2	77	—	—	—	—	—	—	—
73	Chełmża	—	—	48	I	48	120,—		—	120	—
74	Grębocin	—	—	14		—	—	—	—	—	—
	XVI. Pow. Tuchola	**0**	**0**	**70**							
75	Tuchola	—	—	39	I	34	85	8,50	—	93	50
76	Sliwice	—	—	9	II III	8	36	—	—	36	—
77	Cekcyn	—	—	13	II	12	27	3	—	30	—
78	Bysław	—	—	9	III	—	20,—	—	—	20	—
	XVII. Pow. Wąbrzeźno	**0**	**0**	**86**							
79	Wąbrzeźno	—	—	22	III	21	68,25	—	—	68	25
80	Kowalewo	—	—	23	III	22	55,—	—	—	55	00
81	Król. Nowawieś	—	—	9	III	8	20,—	—	—	20	—
82	Książki	—	—	9			45	—	—	25	—
83	Wielkie Radowiska	—	—	14	III	11	27,50	—	—	27	50
84	Golub	—	—	9		—	—	—	—	—	—
	XVIII. Pow. Wejherowo	**0**	**0**	**59**							
85	Wejherowo	—	—	43	I I	35 35	157,50	16,50	—	174	—
86	Szemud	—	—	10		—	—	—	—	—	—
87	**Członkowie korespondencyjni**	—	—	**48**		—	—	—	—	—	—
				1,989		626	3,294,50	93,28	285,20	4,572	30



M. Arcta. — MAŁY SŁOWNIK WYRAZÓW OBCYCH. 16.000 wyrazów. Wydawnictwo M. Arcta. 1931. Cena zł. 7,—

Mały Słownik Wyrazów Obcych, przeznaczony dla szerokiego ogółu a szczególnie dla młodzieży szkolnej, objaśnia 16.000 wyrazów cudzoziemskich z rozmaitych dziedzin nauki, techniki, ekonomiki, sztuki i t. p., zawiera wszystko, co jest potrzebne dla ogólnego wykształcenia.

Ten, kto chce mieć pełną terminologję wraz z cytatami, zwrotami i przysłowiami obcemi, używanemi w mowie i piśmie, powinien nabyć **Słownik 31.000 wyrazów obcych.**

Mały Słownik wyrazów Obcych, przeznaczony dla szerokiego ogółu ze szczególną myślą o uczącej się młodzieży, zawiera wyjaśnienie 16.000 cudzoziemskich wyrazów, spotykanych w mowie potocznej i druku. Uwzględnia potrzeby nowoczesne, podając terminy niezbędne do ogólnego wykształcenia i ułatwia zrozumienie tego, co się czyta i o czem się mówi.

Mały Słownik Wyrazów Obcych jest skrótem z takiegoż większego Słownika, Przy niepodobieństwie ogarnięcia całokształtu wiedzy dzisiejszej trzeba się posługiwać tego rodzaju podręcznemi książkami, aby się utrzymać na poziomie nowoczesnych wymagań. Słownik M. Arcta podaje najczęściej używane terminy z zakresu nauk, techniki, przemysłu, sztuki, ekonomiki, polityki i t. p. Poza zwartemi, rzeczowemi wyjaśnieniami, wskazuje pochodzenie każdego wyrazu, a o ile zachował formę czysto cudzoziemską, odnotowuje fonetyczną wymowę.

Bornholtz T. Dr. — ORGANIZACJA I TECHNIKA PRACY WYCHOWAWCZEJ W SZKOLE ŚREDNIEJ. Wydawnictwo M. Arcta. 1931. Cena 3,— zł.

Zadaniem tej książki jest ułatwienie nauczycielstwu zorganizowania i technicznego przeprowadzenia pracy tak, aby osiągnęła najdoskonalsze rezultaty i dała w wyniku wychowanie ludzi - obywateli. Autor dopomaga nauczycielstwu do wyzbycia się skostniałej rutyny, ożywienia i uprzyjemnienia pracy oraz dokładniejszego zdania sobie sprawy z ciążących na niem obowiązków. Dążeniem książki jest usunięcie wszelkich nieprodukcyjnych poczynań z zakresu wychowawstwa i podanie zarysu takiej organizacji, przy której zarówno naczyciel jak uczeń osiągną maksimum zadowolenia. Ciekawe rozważania na temat wychowania społecznego, współpracy szkoły z domem, sposobów osiągnięcia najściślejszego współżycia nauczyciela z uczniem — czynią z tej książki wartościową literaturę dla pedagogów.

Kridl M. — LITERATURA POLSKA W WIEKU XIX. Część V. T. 1. Główne prądy literatury europejskiej. Okres pozytywizmu. Wydawnictwo M. Arcta 1931. Cena zł.7,—

Część piąta obszernej tej i źródłowej pracy obejmuje okres po powstaniu styczniowem, czyli powieść i dramat z epoki pozytywizmu. We wstępie autor charakteryzuje główne prądy i wybitnych przedstawicieli literatury europejskiej z doby poromantycznej, ukazując w ten sposób tło ogólne, na którem wyrosło piśmiennictwo ojczyste. Przechodząc następnie do autorów polskich oświetla najistotniejsze zagadnienia, dotyczące treści i formy. Nie obciąża wykładu zbyt szczegółowemi życiorysami pisarzów, natomiast szczegółowo i do głębi analizuje utwory, wyjaśnia ich myśl i tendencję. Zastosowany w książkach Kridla system

pytań, dociekających najważniejszych zagadnień utworów, niezmiernie ułatwia ich zrozumienie i jest ogromną pomocą przy nauczaniu.

S. Baley. — PSYCHOLOGJA WIEKU DOJRZEWANIA. Bibljoteka Pedagogiczno-Dydaktyczna T. V. Książnica — Atlas, 1931.

Jest to pierwsza w języku polskim monografja, omawiająca w sposób systematyczny całość zagadnień z zakresu psychologji wieku dojrzewania, przyczem autor uwzględnia także ostatnią fazę dziecięctwa, jako wstęp do poznania psychiki okresu przejściowego. — Wobec dużego zainteresowania, którem zagadnienia powyższe cieszą się obecnie zgranicą i u nas, książka ta wypełnia dotkliwą lukę w polskiej literaturze psychologicznej.

Będzie ona pożyteczną lekturą dla słuchaczów uniwersytetu, przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, zwłaszcza na terenie szkół średnich, dając im możność zapoznać się z psychiką młodzieży oddanej im w przyszłości w opiekę; z tych samych względów może ta książka liczyć na zainteresowanie ze strony nauczycieli szkół średnich i powszechnych.

„POLSKA FLOTA NARODOWA". Ukazał się pierwszy numer pięknie wydanego dwutygodnika p. t. „Polska Flota Narodowa".

Pismo to jest organem stołecznego Komitetu Floty Narodowej i ma za zadanie propagowanie idei Komitetu. — Bogata treść, piękne ilustracje i staranne opracowanie czynią z tego dwutygodnika naprawdę interesujące i ciekawe pismo.

„Polska Flota Narodowa" pozostaje pod naczelną redakcją Generała Marjusza Zaruskiego i redaktora Zdzisława Andrzejowskiego.

Juljusz German. — „JESIEŃ ZWYCIĘSKA".

Ta nowa powieść Juljusza Germana już podczas druku w feljetonach „Kurjera Warszawskiego" wywołała najżywsze zainteresowanie. Pogodny, jasny optymizm, postacie postawione żywo, barwnie i ciekawie, świetne zalety stylu stanowią tę książkę w najpierwszym rzędzie współczesnych utworów powieściowych. Będzie ta książka cieszyć się niewątpliwie zasłużonem powodzeniem, jak wszystkie powieści autora pięknego „Jacka" i „Jackowej doli".

Gadomski Jan dr. i Rybka Eugenjusz dr. — „KOSMOGRAFJA". Podręcznik dla wyższych klas szkół średnich i dla szkół akademickich. Z 93 ryc. Str. 240 (15½×23), r. 1931. Cena w brosz. 9,60 zł. Wyd. M. Arcta, Warszawa.

Treścią książki jest skondensowana i udostępniona dla mniej przygotowanych wiedza astronomiczna. Autorzy prowadzą wykład w sposób jasny i zwięzły, a jednocześnie ożywiają konieczną suchość matematyczną przedmiotu licznemi wiadomościami z dziedziny najnowszych odkryć astronomicznych. Książka ta jest nowością w swoim zakresie, gdyż od dłuższego czasu dawał się zauważyć brak podręcznika kosmografji szkolnej. Liczne i dokładne ilustracje przyczyniają się do uprzystępnienia przedmiotu i ułatwią napewno pracę uczniowi.

Kołodziejczyk January dr. — „BOTANIKA DLA SEMINARJÓW NAUCZYCIELSKICH I SZKÓŁ ZAWODOWYCH". Część I. Rośliny kwiatowe. Z 238 ryc. Str. 256 (13¼×24), r. 1931. Cena w brosz. 9,— zł. Wyd. M. Arcta, Warszawa.

Książka obejmuje całokształt wiadomości o roślinach kwiatowych. Autor opiera naukę przedewszystkiem na doświadczeniach. W tym celu do opisu roślin typowych wybiera najpospolitsze, najczęściej spotykane, a zatem najdostępniejsze dla pracowni szkolnych. Główną uwagę zwraca na stronę rozwojową rośliny, przyczem stara się zawsze dać całokształt rozwoju danej rośliny w zależności od warunków klimatycznych. Konsekwentnie daje przegląd najważniejszych skupień roślinnych, jak łąki, stepy, rośliny wodne, leśne i inne.

Ze względu na zakres, obejmujący więcej materjału, niż podręczniki dla szkół średnich, podręcznik ten wraz z przygotowywanym tomem II może być używany poza seminarjami nauczycielskiemi przez uczniów szkół zawodowych, a także może służyć jako podręcznik wstępny dla słuchaczów wydziału przyrodniczego na uniwersytetach.

Dr. Irena Pannenkowa: „WSPÓŁPRACA DOMU I SZKOŁY W AMERYCE PÓŁNOCNEJ". — Książnica-Atlas 1931 r.

Autorka omawia tu genezę i możliwości rozwojowe tak bardzo dziś rozpowszechnionych zrzeszeń rodzicielskich przy szkołach. W rzeczywistości kreśli pokrótce dzieje i charakterystykę najpotężniejszej organizacji tego typu w Stanach Zjedroczonych Ameryki Północnej — organizacji, która liczy dziś już na półtora miljona członków, rozporządza wielkiemi środkami finansowemi i odgrywa poważną rolę w społeczeństwie.

Sfery zainteresowane: Nauczycielstwo i najszersze sfery społeczeństwa, zwłaszcza rodzice dzieci i młodzież w wieku szkolnym.

ŚW. JAN OD KRZYŻA. NOC CIEMNOŚCI I PIEŚŃ DUCHOWA. Tom drugi dzieł św. Jana od Krzyża. Przełożyła z hiszpańskiego **Eugenja Kostecka.** T. O. C. Lwów 1931 (stron 441 w 8-ce. Nakład „Bibljoteki Religijnej". Cena 9,— zł.).

Tom pierwszy polskiego dzieł wielkiego mistrza życia duchownego, doktora mistyki, wyszedł p. n. „Wnijście na Górę Karmelu" w r. 1927 i poleciliśmy go gorąco w „Gaz. Kośc." z tego samego roku (str. 582), stwierdzając, że pani Kostecka wywiązała się n. zd. doskonale z trudnego swego zadania. Teraz donosimy z radością o wydaniu tomu drugiego, równie starannie i pięknie przełożonego. Dodany na końcu „Indeks rzeczowy" ułatwia zorjentowanie się w bogatej osnowie tomu. Dzieło to nadaje się bardzo dobrze na lekturę duchowną, a nadto dostarcza dużo wyborynych myśli do nauk dla katolików wykształconych.

Remingway: „POŻEGNANIE Z BRONIĄ". Powieść amerykańskiego autora, który na włoskim froncie służył jako ochotnik. Dyskretnemi farbami malowany obraz oddanej miłości na tle brutalnej soldateski tyłów, rozpusty przyfrontowej i okropności odwrotu z nad Isonzo.

A. M. Frey: „APTECZKA POLOWA". Wojna na zachodnim froncie — widziana z blindażów, jakie zajmują punkty opatrunkowe. Najstraszniejszy, najbardziej grozą przejmujący punkt obserwacyjny.

John dos Passas: „TRZEJ ŻOŁNIERZE". Autor zadebiutował rozgłośnie swojem „Manhattan Transfor". W tej powieści z frontu francuskiego znajdujemy tęż samą, może bardziej jednak realną, filmową technikę kilku naraz wątków.

J. W. Locke: „WESOŁE PRZYGODY ARYSTYDESA PUJOLA". Znany krytyk angielski, Tatler, pisał o tej książce: „boki zrywaliśmy przy jej czytaniu, płakaliśmy jak dzieci". I ta książka nosi wszystkie świetne cechy, znamionujące powieści „Locke'a".

Jack London: „WYPRAWA NA BŁYSKU". Powieść — pełna wdzięku — o ucieczce i przygodach dzielnego chłopca na jachcie „Błysk". Jest to przedostatnia książka Londona, jaka nie została dotychczas przetłumaczona na polski.

Leonard Frank: „BRAT I SIOSTRA". Tematem powieści jest miłość kazirodcza. Dwoje ludzi nieostrzeżonych głosem wewnętrznym, że są bratem i siostrą, łączą się w potężnem i wielkiem uczuciu. Subtelne odczuwanie najlżejszych drgnień duszy ludzkiej opanowanej namiętnością, potem znękanej świadomością występku, stanowi bodaj największy urok tego ciekawego utworu.

Jakkolwiek temat sam mocno drażliwy, autor potrafił opracować go z koniecznym artystycznym umiarem, stwarzając rzecz ciekawą, o głębszym podładzie psychologicznym.

Anastazja Drewnowska: „BŁĘKITNY PACKARD". Powieść ta drukowana w kilku dziennikach, zdobyła wielkie powodzenie wśród pokaźnego zastępu czytelników, których zainteresowanie znalazło m. in. wyraz w licznie obesłanej ankiecie (kilka tysięcy odpowiedzi) p. t.: „Ala przed sądem", ogłoszonej przez redakcję jednego z pism, w jakiem powieść była zamieszczona. — Zainteresowanie to tłumaczy się tem, że autorka dała w swej powieści nadzwyczajnie żywo nakreślony typ młodej, pięknej, nowoczesnej dziewczyny oraz szereg wysoce ciekawych postaci. Barwne i pełne wyrazu sceny, szybki tok wydarzeń, trzymających uwagę czytelnika w ciągłem napięciu, lekkie, dowcipne i naturalne djalogi, duża doza humoru, brak zupełny często spotykanego w tego rodzaju utworach sztucznego sentymentalizmu, a przytem doskonały styl pozwalają wróżyć tej powieści dalsze powodzenie.